

I Księga Samuela

Rozdział 1

1. Był pewien mąż z Ramath Cofim, z gór efraimskich, imieniem Elkana, syn Jerochama, syna Elihu, syna Cufa, Efratydy. 2. A miał on dwie żony. Imię jednej to Hanna, a imię drugiej Peninna. Peninna miała dzieci, zaś Hanna była bezdzietna. 3. Ten mąż co rok chodził ze swojego miasta, by się ukorzyć i ofiarować WIEKUITEMU Zastępów w Szylo, gdzie dwaj synowie Elego – Hofni i Pinchas, byli kapłanami WIEKUISTEGO. 4. Ile więc razy nastał dzień, w którym Elkana ofiarowywał – wydzielał ich części swojej żonie Peninnie oraz wszystkim synom i jej córkom. 5. Lecz Hannie wydzielał jedną częśćkę podwójną. Bowiem Hannę miłował, choć WIEKUISTY zamknął jej łono. 6. A jej konkurencyjna żona ją drażniła, by ją pobudzić do wzburzenia, bezustannie jątrząc, że WIEKUISTY zamknął jej łono. 7. Zaś Elkana czynił tak rok rocznie. Zatem ile razy Hanna wchodziła do domu WIEKUISTEGO, Peninna drażniła ją w ten sam sposób, tak, że płakała, i nie jadła. 8. Zatem Elkana, jej mąż, ją się pytał: Hanno, czemu płaczesz, czemu nie jesz i czemu tak smutne jest twoje serce? Czy nie jestem ci miłszy niż dziesięciu synów? 9. A gdy pewnego razu jedli i pili w Szylo, Hanna wstała; zaś kapłan Eli siedział wtedy na krześle, przy bramie Przybytku WIEKUISTEGO. 10. A ona, mając duszę przepełnioną goryczą, modliła się do WIEKUISTEGO oraz rzewnie płakała. 11. I uczyniła ślub, mówiąc: WIEKUISTY Zastępów! Jeśli raczysz spojrzeć na niedolę Twojej służebnicy; wspomnisz o mnie, nie zapomnisz Twojej służebnicy oraz obdarzysz Twą służebnicę męskim dzieckiem – wtedy oddam je WIEKUITEMU na wszystkie dni jego życia, a żadna brzytwa nie tknie się jego głowy. 12. A gdy tak przedłużała swoją modlitwę przed obliczem WIEKUISTEGO – Eli przypatrywał się jej ustom. 13. Lecz ponieważ Hanna mówiła w swoim sercu, jej usta jedynie się poruszały, a jej głosu nie było słychać – Eli uważał ją za pijaną. 14. Zatem Eli do niej powiedział: Jak długo będziesz udawać pijaną? Wytrzeźwiej z twojego wina! 15. Jednak Hanna odpowiadając, rzekła: Nie, mój panie! Jestem kobietą zgnębianego ducha; nie piłam wina, ani upijającego napoju, ale wylewałam moją duszę przed obliczem WIEKUISTEGO. 16. Nie miej twej służebnicy za nikczemną kobietę, bo dotąd mówiłam tylko z nadmiaru utrapienia oraz mojego smutku. 17. Zatem Eli odpowiedział, mówiąc: Idź w pokoju, a Bóg Izraela niech spełni twoją prośbę, którą od Niego żądałaś. 18. Więc powiedziała: Oby twa służebnica znalazła łaskę przed twoimi oczyma. I ta kobieta odeszła w swoją drogę, i jadła, lecz jej oblicze nie było już takie jak zwykle. 19. Potem wstali wczesnym rankiem i pokłoniwszy się przed obliczem WIEKUISTEGO, wrócili oraz przybyli do swojego domu, do Ramath. Wtedy Elkana poznał swoją żonę Hannę, a WIEKUISTY na nią wspomniął. 20. A po upływie pewnego czasu stało się, że Hanna zaszła w ciążę i urodziła syna. Jego imię nazwała Samuel, bo mówiła: Uprosiłam go od WIEKUISTEGO. 21. Potem ów mąż, Elkana, poszedł wraz z całym swoim domem, by ofiarować WIEKUITEMU doroczną ofiarę oraz by spełnić swój ślub. 22. Jednak Hanna nie weszła, gdyż mówiła do swego męża: Kiedy chłopiec będzie odstawiony, zaprowadzę go, by pokazał się

przed obliczem WIEKUISTEGO oraz pozostał tam na zawsze. **23.** A Elkana, jej mąż, odpowiedział: Uczyń co dobre w twoich oczach; pozostań, póki go nie odstawisz. Oby tylko WIEKUISTY utwierdził Swoje słowo. Tak ta kobieta została oraz karmiła swego syna, dopóki go nie odstawiła. **24.** A gdy go odstawiła, poprowadziła go ze sobą, zabrawszy trzy cielce, jedną efę mąki i łagiew wina, oraz przyprowadziła go do Szylo, do Domu WIEKUISTEGO. A był to zwinny chłopiec. **25.** Potem zarżnęli cielca, a chłopca przyprowadzili do Elego. **26.** I powiedziała: Pozwól panie, jak jesteś żywy, mój panie! Ja jestem ową kobietą, która tu stała przy tobie, modląc się do WIEKUISTEGO. **27.** O tego chłopca się modliłam, a WIEKUISTY spełnił moją prośbę, którą od Niego żądałam. **28.** Oto dlatego powierzam go WIEKUISTEMU; będzie oddany WIEKUISTEMU, dopóki zostanie przy życiu. Po czym ukorzyli się tam przed WIEKUISTYM.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012